

# Aleksander Kappes

---

## Uwagi o nowym rozporządzeniu w sprawie opłat za czynności adwokackie

---

Palestra 46/11-12(539-540), 63-70

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# WAŻNE DLA PRAKTYKI

*Aleksander Kappes*

## Uwagi o nowym rozporządzeniu w sprawie opłat za czynności adwokackie

1. Dziennik Ustaw Nr 163 z 2002 r. przyniósł z niepokojem oczekiwane przez środowisko adwokatów nowe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zastąpiło ono dotychczasowe rozporządzenie z 12 grudnia 1997 r. Obawy adwokatów o rozwiązania zawarte w nowym rozporządzeniu były uzasadnione. Przypomnijmy. Najpierw Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 listopada 2000 r.<sup>1</sup> „kuchennymi drzwiami” zmienił dotychczasową linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która konsekwentnie odmawiała sądom prawa do kontroli zgłaszanych przez strony wniosków o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, o ile mieściły

się one w ramach wyznaczanych odpowiednim rozporządzeniem. Z uzasadnienia (nie tezy) tego orzeczenia wynikał pogląd, że sąd winien zasądzać zwrot jedynie kosztów zastępstwa faktycznie poniesionych przez stronę i udokumentowanych a nie kosztów umówionych, czy dochodzonych jedynie na podstawie spisu kosztów. Pogląd ten został szybko zauważony i skwapliwie podchwycony przez część sądów. Nie powstała jednak jednolita praktyka sądowa polegająca na uzależnieniu zasądzenia zwrotu kosztów sądowych od wykazania poniesienia tych kosztów przez stronę. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy powołał się, co znamienne, na „społeczną potrzebę minimalizacji” zwracanych kosztów zastępstwa adwokackiego. Odpowiedź udzielona przez Sąd Najwyższy nie zakoń-

---

<sup>1</sup> Opubl. (w:) OSNC 2001, z. 5, poz. 66.

czyła jednak sprawy i Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, (który wcześniej wystąpił z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w wyżej wymienionej sprawie) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego RP z pytaniem prawnym o zgodność art. 16 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze i analogicznego art. 22<sup>5</sup> ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych z art. 92 ust. 1 Konstytucji z uwagi na blankietowy (nie zawierający wytycznych co do treści) charakter zawartej tam delegacji dla Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia określającego stawki opłat za czynności adwokatów i radców prawnych, a także o zgodności z powołaną normą konstytucyjną samego rozporządzenia. Z podobnym pytaniem zwrócił się również Sąd Rejonowy w Bydgoszczy.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 maja 2002 r. (sygn. akt P 1/01)<sup>2</sup>, uznał, że art. 16 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze i art. 22<sup>5</sup> ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych są niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP z uwagi na to, że stanowią delegację do wydania rozporządzenia nie zawierają, jak tego wymaga art. 92 ust. 1 Konstytucji RP wytycznych dotyczących treści takiego aktu. Samo rozporządzenie zostało uznane za niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji z uwagi na to, że upoważnienie ustawowe, na podstawie którego zostało wydane (to jest właśnie art. 16 ust. 2 i 3 i art. 22<sup>5</sup> ust. 2 i 3) nie odpowiadają wymogom określonym w art. 92 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie Trybunał określił termin utraty

mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów ustawowych i rozporządzenia na dzień 31 maja 2003 r. Trybunał – co oczywiste – nie odniósł się w żaden sposób do ewentualnej treści wytycznych, jakie winny zawierać poprawione art. 16 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze i 22<sup>5</sup> ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych.

Ustawodawca zareagował na wyrok Trybunału nieoczekiwanie energicznie, choć miał na to czas do dnia 31 maja 2003 r. Przy okazji uchwalania ustaw związanych z wprowadzeniem dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego, ustawą z dnia 30 sierpnia 2002 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>3</sup>, artykułem 8 te same ustawy znowelizował zakwestionowane przez Trybunał przepisy obydwu ustaw korporacyjnych. Nowe brzmienie art. 16 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze otrzymało zatem wytyczne co do treści aktu dla rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Minister Sprawiedliwości, wydając rozporządzenie, powinien zgodnie z wytycznymi mieć na względzie „że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna o której mowa w ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata”.

2. Nowe rozporządzenie realizujące wytyczne zawarte w znowelizowanym

<sup>2</sup> Opubl. na stronach [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl), sentencja – Dz.U. z 2002 r. Nr 78, poz. 717.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 153, poz. 1271.

art. 16 ustawy Prawo o adwokaturze, wprowadza istotne zmiany w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Przede wszystkim, zgodnie z § 2 ust. 1 opłaty stanowiące podstawę zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego nie mogą być wyższe, niż stawki minimalne określone w rozdziałach 3–5 rozporządzenia, niezależnie od wysokości tych opłat ustalonych w umowie między adwokatem a klientem. Oczywiście i widoczna już na pierwszy rzut oka istotność tej zmiany polega na tym, że w odpowiednim przepisie rozporządzenia z 1997 r. mowa była o czterokrotnych stawkach minimalnych. Sąd może przyznać opłatę według stawki wyższej niż określona w § 2 ust. 1 jedynie wówczas, gdy uzasadnia to rodzaj i stopień zawilości sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata (§ 2 ust. 2). Jednak w sprawach z urzędu przyznana pełnomocnikowi opłata nie może być wyższa niż 150 % stawki minimalnej (§ 19 pkt. 1). Tak więc wytyczne dla Ministra Sprawiedliwości zawarte w art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze zostały przez Ministra przeniesione do treści rozporządzenia w taki sposób, że zwrot stawki minimalnej został potraktowany jako zasada, zaś możliwość wprowadzenia odstępstwa od tej zasady w konkretnej sprawie zarezerwowana została dla sądu.

Same stawki minimalne liczone od wartości przedmiotu sprawy zostały podniesione o 20 % w stosunku do dotychczasowych.

Inną istotną zmianą jest uregulowanie stawek minimalnych dla kilku ro-

dzajów spraw, w których wynagrodzenie do tej pory, jak np. sprawy o unieważnienie uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych nie były uregulowane i co do których występowały rozbieżności w praktyce. W tym zakresie rozporządzenie należy ocenić pozytywnie. Jednak stawka minimalna wprowadzona dla takich spraw wydaje się być wysoce oderwana od rzeczywistości.

Spójrzmy zatem na przykłady. Strona dochodząca unieważnienia uchwały zgromadzenia wspólników sprzecznej z dobrymi obyczajami kupieckimi i mającej na celu pokrzywdzenia wspólnika, umarżającej jej udziały w spółce z o.o. może wydać na wynagrodzenie adwokata w tej sprawie, mając gwarancję zwrotu wydanej kwoty w razie wygranej jedynie 360 zł. Jeżeli sąd uzna, że ma do czynienia ze sprawą skomplikowaną lub, że nakład pracy adwokata był znaczny, może przyznać zwrot 2160 zł. Podobne wynagrodzenie zostanie zwrócone za reprezentację w sprawie o rozwiązanie spółki lub o wykluczenie wspólnika w spółce z o.o.<sup>4</sup>. Przykłady te dotyczą spraw, które na ogół mają charakter skomplikowany, wymagają znacznej wiedzy i obejmują wiele terminów rozpraw. Każdy, kto był pełnomocnikiem w tego rodzaju sprawach potwierdzi tę ocenę. To samo tyczy się spraw może mniej skomplikowanych pod względem prawnym, ale jakże często trudnych pod względem faktycznym i długotrwałych jak sprawy o rozwód, dla których Minister Sprawiedliwości przewidział również stawkę minimalną w

<sup>4</sup> § 11 ust. 2 pkt. 21–23 rozporządzenia z 28 września 2002 r.

wysokości 360 zł<sup>5</sup>. Można mnożyć przykłady wskazujące na ustalenie stawek minimalnych dla poszczególnych rodzajów spraw w § 7 i następnych rozporządzeniach na poziomie – w zestawieniu z § 2 ust. 1 – rażąco niskim. W zasadzie należy wręcz uznać, że taka ocena dotyczy wszystkich tych stawek. Są one rażąco niskie i z pewnością mają niewiele wspólnego z rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez strony na rzecz pełnomocników procesowych, i to nie z tego powodu, że oczekiwania pełnomocników są wygórowane.

3. Zagadnieniem, które dla oceny wysokości stawek należy wstępnie przesądzić, jest możliwość korzystania przez sądy z podwyższania stawek, gdy uzasadnia to rodzaj i zawilość sprawy oraz niezbędny czas pracy adwokata. Oczywiście, trudno kusić się w obecnym stanie wiedzy na przewidywanie, jak sądy będą stosować ten przepis. Jestem jednak wysoce sceptyczny w ocenie szans na to, że praktyka na tle § 2 ust. 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. będzie naprawiać niedoskonałości rozporządzenia i – mówiąc wprost – przyznawać wyższe stawki niż jedna minimalna. Przypomnieć należy, że także na gruncie rozporządzenia z 1997 r. istniała możliwość zasądzenia zwrotu kwot większych niż czterokrotna stawka minimalna nie więcej jednak niż sześciokrotna stawka minimalna<sup>6</sup>. Możliwość ta nie była jednak stosowana w praktyce. Sądzę, że podobnie będzie także w

nowym stanie prawnym, przynajmniej w niektórych kategoriach spraw (np. sprawy w postępowaniu nakazowym czy upominawczym). Decyzja sądu w przedmiocie zwrotu kosztów będzie też bardzo trudna do skutecznego zaskarżenia zażaleniem. Wydaje się, że będzie to możliwe tylko w skrajnych, rażących przypadkach, gdyż tego typu ocena, do jakiej odwołuje się § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. pozostaje w zakresie swobodnej oceny sądu. Zauważyć trzeba, że niewątpliwym skutkiem przyjęcia takiego rozwiązania będzie stan kompletnej niepewności strony co do możliwości uzyskania zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa. Dodać należy, że o ile przepis ten uznać za obowiązujący<sup>7</sup>, to na jego gruncie traci aktualność całe ugruntowane orzecznictwo odmawiające sądom prawa badania zasadności składanych wniosków o zwrot kosztów, o ile mieszczą się one w stawkach, przewidzianych odpowiednimi przepisami.

4. Powyższe zmiany należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Trzeba jednak wyraźnie wskazać akt prawny, który na taką ocenę zasługuje. Rozporządzenie realizuje przecież dyrektywę zawartą w znowelizowanym art. 16 ust. 2 i 3 Prawa o adwokaturze. Z tego punktu widzenia zasadniczy zarzut winien być kierowany pod adresem wspomnianego art. 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych

<sup>5</sup> § 7 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 28 września 2002 r.

<sup>6</sup> § 3 ust. 2 rozporządzenia z 12 grudnia 1997 r.

<sup>7</sup> O wątpliwościach co do konstytucyjności rozporządzenia patrz poniżej.

i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, który to przepis ukształtował aktualną treść art. 16 ust. 2 i 3 Prawa o adwokaturze. Można również zastanawiać się, czy wytyczne zawarte w art. 16 spełniają wymogi art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, utrwalone i doprecyzowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W szczególności, wątpliwości budzić może, zagadnienie czy wytyczne w przypadku art. 16 Prawa o adwokaturze zawierają wskazanie dotyczące celu, jaki winien być osiągnięty rozporządzeniem, a takie rozumienie pojęcia wytycznych pojawia się w literaturze<sup>8</sup>. Trudno bowiem uznać, że zasadniczym celem rozporządzenia jest, by sądy nie przyznawały stronie zwrotu kosztów w wysokości wyższej niż stawka minimalna.

Jednak z punktu widzenia strony procesu, a ten punkt widzenia jest w całej sprawie najważniejszy, jest jej dokładnie obojętne czy sąd nakaże zwrócić jej jedną stawkę minimalną, czy też cztery stawki. Dla strony istotne jest natomiast jaką kwotę sąd nakaże jej zwrócić i jak się kwota ta ma do kosztów, jakie poniósł w związku z postępowaniem, w szczególności na honorarium swojego pełnomocnika. Istotna jest zatem wysokość kosztów, jakie strona wygrywająca proces otrzyma, nie zaś to, czy na koszty te składają się

jedna czy cztery stawki. A więc zwrot kosztów stronie wygrywającej możliwy jest także wówczas, gdy sąd nakaże zwrot jednej stawki minimalnej. Problemem jest natomiast wysokość tej stawki. Wobec przyjętych w art. 16 Prawa o adwokaturze w wyniku nowelizacji wytycznych stawka minimalna powinna być usytuowana w wysokości odpowiadającej czterem stawkom minimalnym z rozporządzenia z 1997 r. Abstrahuję przy tym od kwestii waloryzacji wysokości stawek w związku z upływem 5 lat od wydania poprzedniego rozporządzenia<sup>9</sup>. Zarzuty więc należy formułować pod adresem rozporządzenia z 28 września 2002 r.

5. Pierwszym i najważniejszym powodem uzasadniającym negatywną ocenę rozporządzenia jest to, że narusza ono zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, która to zasada obowiązuje nadal w art. 98 k.p.c. i która stanowi zasadę fundamentalną dla procedury cywilnej. Zasada ta oznacza, że strona wygrywająca proces odzyskuje wydatki, jakie musiała poczynić m.in. w związku z tym, by być w procesie należyście reprezentowaną, strona przegrywająca zaś zostaje obciążona tymi wydatkami. Oczywiście, należy pamiętać, że zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. „do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe

<sup>8</sup> K. Działocha (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* (red. L. Garlicki), Warszawa 2001, s. III, 27, 28.

<sup>9</sup> Kwestia ta była podejmowana w pismach Prezesa NRA z 17 i 24 września 2002 r. do p. Marka Staszaka, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, odpisy pism dostępne w okręgowych radach adwokackich.

niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach”. Wydaje się jednak, że **ustawodawca nie ma pełnej swobody, by nie rzec dowolności, w ustalaniu wysokości tych opłat**. Gdyby tak było, nie do zakwestionowania z powodu ich wysokości byłyby np. stawki minimalne w wysokości 1 zł. **Opłaty te winny pozostawać w rozsądnej relacji ze sprawą**, jaką prowadzi pełnomocnik strony w jej imieniu. Jeśli tak nie jest, koszt dochodzenia swoich uzasadnionych i potwierdzonych przez sąd w wyroku roszczeń strona będzie ponosić z własnej kieszeni. Lub też strona nie będzie ich dochodzić.

Rozporządzeniu postawić można zatem zarzut sprzeczności z aktem wyższego rzędu – właśnie art. 98 k.p.c. Sprzeczność w prawie nie musi bowiem polegać wyłącznie na tym, że dwa przepisy stanowią względem siebie tezę i antytezę. Istnieją sprzeczności, których stwierdzenie wymaga zabiegów interpretacyjnych<sup>10</sup>. W konkretnej sytuacji sprzeczność pomiędzy art. 98 k.p.c. a nowym rozporządzeniem polega na tym, że praktyczne, nieuniknione konsekwencje rozporządzenia pozostają w sprzeczności z zasadą wynikającą z przepisu ustawy i celem tego przepisu. Oponentom tego poglądu można z góry postawić pytanie: czy gdyby rozporządzenie zawierało stawki pięć- dziesięcio- czy dwudziestokrotnie niższe, to również negowali by oni sprzeczność pomiędzy zasadami zwrotu kosztów zastępstwa

adwokackiego a zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy?

Jeżeli uznać, że pomiędzy § 2 ust. 2 rozporządzenia a art. 98 k.p.c. istotnie ma miejsce sprzeczność, to zgodnie z niekwestionowaną regułą kolizyjną drugiego stopnia, prawo „wcześniejsze” wyższego rzędu uchyla prawo „późniejsze” niższego rzędu<sup>11</sup>.

6. Zbyt niskie stawki minimalne stanowiące podstawę do zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej mają ścisły związek z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wcześniej wyroku z dnia 29 maja 2002 r. dostrzegł kwestię związku pomiędzy kosztami zastępstwa procesowego a konstytucyjnym prawem do sądu. Ustalenie stawek na zbyt niskim poziomie oznacza, że **ciężar finansowy dochodzenia swoich uzasadnionych roszczeń ponosić więc musi przede wszystkim sama strona a nie jej przeciwnik procesowy**. To z kolei może powodować rezygnację z dochodzenia swoich praw.

Oczywiście, nie można wykluczyć, że w konkretnej sprawie sąd skorzysta z możliwości istniejącej na gruncie § 2 ust. 2 i przyzna stronie wygrywającej proces zwrot całości poniesionych przez nią kosztów zastępstwa adwokackiego (nie więcej jednak niż sześciokrotność stawki minimalnej). Jak jednak wspomniałem, skorzystanie przez sąd z tej możliwości zależy od jego swobodnej oceny i nie sposób przewidzieć,

<sup>10</sup> Por. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 103.

<sup>11</sup> Por. przykładowo: J. Nowacki, Z. Tabor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1993, s. 155, 156.

przed wydaniem rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, czy sąd istotnie uzna za uzasadnione zwrot takich kosztów przyznać. Strona procesu w chwili zawierania umowy z pełnomocnikiem procesowym nie ma więc pewności, że koszty, które ma ponieść zostaną jej zwrócone w razie wygranej (o ile mieszczą się w sześciokrotności stawki minimalnej). Pewność taką strona będzie miała jedynie do wysokości stawki minimalnej. I właśnie owo postawienie strony procesu w sytuacji niepewności co do uzyskania zwrotu kosztów procesu stwarza rzeczywiste zagrożenie dla korzystania przez stronę z konstytucyjnego prawa do sądu.

7. Rozporządzeniu postawić można również zarzut formalny. Art. 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nowelizujący art. 16 ust. 2 i 3 Prawa o adwokaturze zgodnie z art. 106 tej ustawy miał wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia ustawy. Ustawa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 153, opublikowanym w dniu 20 września 2002 r. Wobec tego nowelizacja art. 16 Prawa o adwokaturze (a tym samym wydanie prawidłowego – w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego – upoważnienia do wydania rozporządzenia) weszła w życie w dniu 5 października 2002 r. Tymczasem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zostało wydane w dniu 28

września 2002 r. Nie sposób przyjąć (mimo pozostawienia mocy obowiązującej art. 16 ust. 2 i 3 w starym brzmieniu do 31 maja 2003 r.), że przepis ten mógł stanowić podstawę do wydania nowego rozporządzenia, gdyż przede wszystkim, wbrew art. 92 ust. 2 Konstytucji RP nie zawierał – w dniu wydania rozporządzenia – wytycznych dla Ministra co do treści rozporządzenia. Pozostawienie w mocy zakwestionowanego przepisu z pewnością miało na celu tylko uniknięcie powstania luki prawnej, ale z pewnością nie miało służyć wydaniu nowego rozporządzenia (które zresztą, powtórzmy, z założenia byłoby niekonstytucyjne z uwagi na brak wytycznych). Trybunał Konstytucyjny, o ile mi wiadomo, nigdy nie ocenił konstytucyjności rozporządzenia dotkniętego wadą taką, jak wyżej przedstawiona. Jednakże w wielu swoich orzeczeniach Trybunał zaprezentował wysoce rygorystyczne, by nie rzecz restrykcyjne stanowisko odnośnie do wpływu nienależytej delegacji na obowiązywanie rozporządzenia wydanego na takiej podstawie<sup>12</sup>. W szczególności, nie powinno ulegać wątpliwości, że **organ wskazany w upoważnieniu ustawowym musi być do wydania rozporządzenia upoważniony w dacie jego wydania**. W tej sytuacji otwartą pozostaje kwestia obowiązywania nowego rozporządzenia.

8. Rozporządzeniu postawić można jeszcze jeden zarzut natury „konstytucyjnej”. Dotyczy on „kreatywnego” rozwinięcia wytycznych zawartych w

<sup>12</sup> Por. orzecznictwo TK RP szeroko powołane i omówione przez K. Działochę w komentarzu do art. 92 Konstytucji RP, *op. cit.*, s. III 10 i n.



art. 16 ust. 2 i 3 Prawa o adwokaturze w nowym brzmieniu. Otóż wytyczne zawarte w tym przepisie stanowią jedynie, że Minister Sprawiedliwości, określając wysokość opłat za czynności adwokackie powinien mieć na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata. Z wytycznych tych nie wynika zatem – pomimo że chodzi o stawki stanowiące podstawę do zasądzenia przez sąd kosztów zastępstwa prawnego – by na gruncie nowego rozporządzenia sądy miały otrzymać prawo do badania, czy rodzaj i zawość sprawy oraz nakład pracy adwokata uzasadniają uwzględnienie wniosku o zwrot kosztów w wysokości wyższej niż stawka minimalna. Przypomnieć należy, że dotychczasowe, jednolite orzecznictwo negowało prawo sądu do dokonywania takiego badania, aż do wspomnianego orzeczenia z dnia z 23 listopada 2000 r. Tymczasem w § 2 ust. 2 rozporządzenia Minister Sprawiedliwości **wyszedł poza wytyczne, a z pewnością dokonał ich rozszerzającej interpretacji**. Nie tylko, wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego nadał sądom

prawo kontroli, czy zgłoszony wniosek o zwrot kosztów jest uzasadniony nakładem pracy etc. Minister poszedł jeszcze dalej, nakazując sądom przyznawać opłaty wyższe niż jednokrotna stawka minimalna tylko w określonych przez siebie przypadkach. Rozporządzeniu zarzucić można wręcz nie tylko to, że Minister Sprawiedliwości w § 2 ust. 2 rozporządzenia wyszedł poza wytyczne ale i to, że określając, jak sądy powinny orzekać w przedmiocie zwrotu kosztów **uregulował w rozporządzeniu materię ustawową**. W świetle wspomnianych, surowych kryteriów oceny rozporządzeń na tle treści upoważnienia do ich wydania, jakie wynikają z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego<sup>13</sup>, co do konstytucyjności rozporządzenia można powziąć kolejne poważne wątpliwości.

Niniejszy artykuł nie aspiruje do całościowego przedstawienia omawianej w nim problematyki. Zawarte w nim tezy traktuję jedynie jako próby zlokalizowania problemów i argumentów mogących służyć zmianie aktualnego stanu prawnego. By cel ten osiągnąć konieczne jest dogłębne opracowanie tych zasygnalizowanych a także innych możliwych argumentów. Wyrażam nadzieję, że zadanie to podejmie Naczelna Rada Adwokacka.

<sup>13</sup> Por. K. Działocha, *op. cit.*